Cena numeru 10 groszy

Opłacono gotówką z góry

Głos Pomorza

dawniej „Głos Wąbrzeski"

PISMO SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, OŚWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH STANÓW

Nr 17 || Wąbrzeźno, czwartek dnia 9 lutego 1939 || Rok 21

Rozgromiona czerwona armia katalońska w obozach koncentracyjnych we Francji

BARCELONA. W poniedziałek w godzinach południowych oddziały wojsk gen. Franco osiągnęły granicę republiki Andorra, od strony m. Seo de Urgel.

Inne oddziały zbliżają się do terytorium tej republiki, maszerując wzdłuż szosy prowadzącej w kierunku na m. Puigcerda.

Jest wątpliwym, czy oddziały republikańskie, uciekające na wschód, zdołają przedostać się przez terytorium Andorry, a to ze względu na brak bitych dróg i trudności przeprawy przez góry w chwili obecnej.

PARYŻ. Prasa paryska donosi, że w nocy z niedzieli na poniedziałek przekroczyło w pobliżu Perthus granicę francuską przeszło 20,000 hiszpańskich milicjantów. Należy się z tym liczyć, że z poniedziałku na wtorek cała armia katalońska znajdowała się już na ziemi francuskiej.

LIZBONA. Wychodzący w Tangerze dziennik „Espana" donosi z Barcelony że w komendzie policji barcelońskiej znaleziono kartotekę, zawierającą około 12 tysięcy fotografii osób zamordowanych w okresie panowania czerwonego terroru w Katalonii.

Czerwony rząd uciekł razem z prezydentem Azaną

LE PERTHUS. Premier czerwonego rządu hiszpańkiego Negrin przekroczył granicę hiszpańską, udając się do Francji o godzinie 3,45 w nocy na poniedziałek. Premierowi towarzyszył min. stanu Tomas Bilbao, min. oswiaty Segundo Blanco, min. sprawiedliwości Gonzalez Pena i min. spraw wewnętrznych Pauline Gomez.

Premier i ministrowie przybyli 8-ma samochodami, z których jeden nosił ślady kul Eskorta ministrów ministrów składała się z doborowego oddziału rozporządzającego prawdziwym arsenałem broni, a szczególnie wyposażona była w pistolety maszynowe. Eskorta od bariery granicznej zawróciła na teren hiszpański.

Ze strony hiszpańskiej donoszą, że rząd odbył naradę w pewnej miejscowości pod Agullana, decydując, by Negrin udał się natychmist do obszaru centralnego Hiszpanii, będącej jeszcze w rękach rządu.

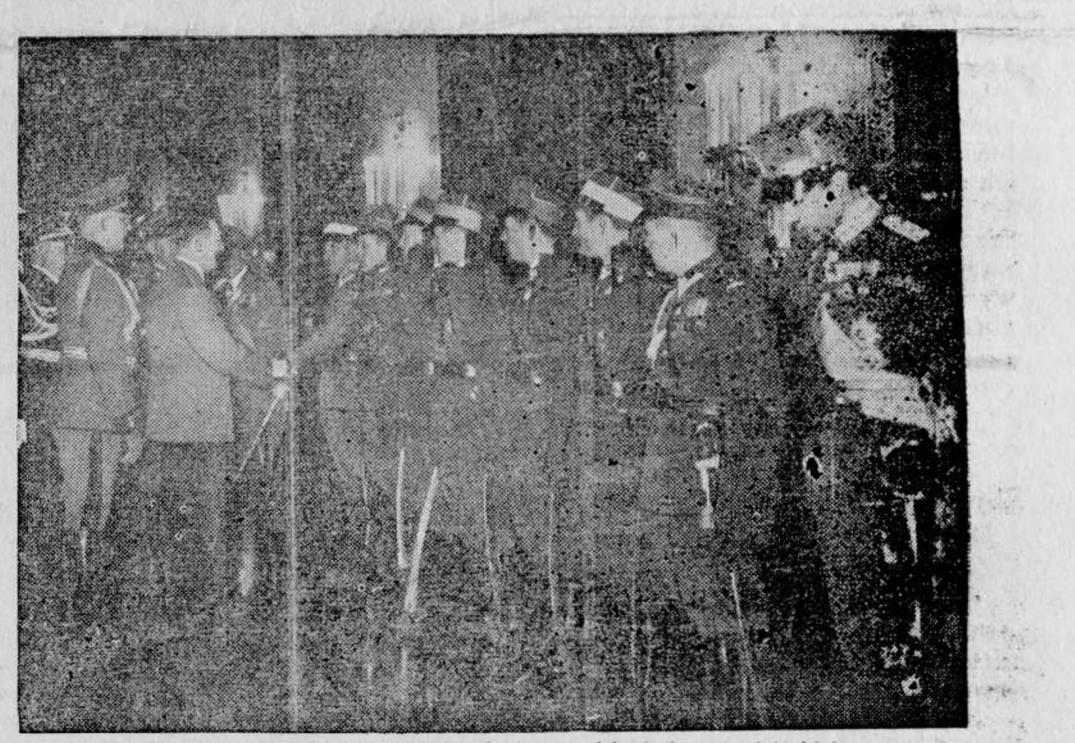
O godzinie ,30 dwaj dalsi członkowie rządu hiszpańskiego: Bernardo Giner de los Rios, minister bez teki, i minister robót publicznych przybyli na teren Francji.

— ■ —

Solidarność łączy interesy Francji i Anglii

LONDYN. Reuter donsi: Premier Chamberlain zapytany w Izbie Gmin oświadczył, iż według jego informacyj deklaracja min. Bonneta złożona 26 stycznia 1939 roku w Izbie Deputowanych brzmiała, że w wypadku wojny wszystkie siły zbrojne brytyjskie stać będą do dyspozycji Francji, zarówno jak siły Francji do dypozycji W. Brytanii. To oświadczenie twierdził Chamberlain — jest w zupełnej zgodzie z poglądami rządu brytyjskiego.

Jest rzeczą niemożliwą powiedział dalej Chamberlain, zbadać szczegółowo wszystkie ewentualne wypadki, które mogą nastąpić, nie mniej jednak czuje się zobowiązany do oznajmienia, że solidarność interesów łącząca Francję w W Brytanią jest tego rodzaju, że wszelkie zagrożenie życiowych interesów Francji z którejkolwiek strony by pochodziło, musi wywołać natychmiastową współpracę W. Brytanii.



Kanclerz Hitler wita się z członkami polskiej ekipy jeździeckiej.

Pozycja prezyd. Roosevelta jest silna

Dziennik londyński „E v e n i n g News", omawiając hałaśliwą propagandę przeciwników prezydenta Roosevelta, podkreśla, że pozycja głowy Stanów Zjednoczonych jest mimo wszystko silna.

Głos byłego prezydenta Hoovera jest rzucony na szalę dyskusji, i został zrównoważony przez wyraźną aprobatę linii politycznej Roosevelta ze strony b. sekretarza stanu Stimsona. Akcja przeciwników prezydenta Roosevelta staje się poza tym niepopularną w masach amerykańskich ze względu na zbyt wyraźne poparcie, jakiego doznaje na łamach prasy niemieckiej i włoskiej.

Obóz na 140 tysięcy uchodźców we Francji

PARYŻ. Z pogranicza pirenejskiego donoszą, że na terytorium Francji przeszło dotychczas z Katalonii 100.000 uchodźców. większość armii republikańskiej przekroczyły granicę dopiero wczoraj.

We wtorek rano władze celne w Perthus zatrzymały kolumnę, złożoną z 11 ciężarowych samochodów, naładowanych sztabami złota i srebra. Transport ten eskortowany był przez milicjantów, którzy oświadczyli, iż są to rezerwy banku hiszpańskiego.

Uroczyste posiedzenie Sejmu w 20 rocznicę otwarcia Sejmu Ustawodawczego

WARSZAWA. Marszałek Makowski zwołał plenarne posiedzenie Sejmu na piątek, dnia 10 lutego 1939 roku o godzinie 11-tej.

Komunikat rozesłany pp. posłom przez biuro Sejmu głosi m. in., że posiedzenie Sejmu w dn. 10 bm., t. j. w 20-tą rocznicę otwarcia Sejmu Ustawodawczego przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego — będzie nosiło charakter uroczysty i zaszczycone będzie spodziewaną obecnością Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Marszałka Polski.

Przysposobienie przeciwlotnicze i przeciwgazowe obowiązkowe dla wszystkich obywateli

Obowiązkowe przysposobienie przeciwlotnicze i przeciwgazowe wprowadza projekt nowej ustawy uchwalonej ostatnio przez Radę Ministrów.

Osoby objęte tym przysposobieniem, po ukończeniu kursów podstawowych będą musiały co jakiś czas brać udział w kursach uzupełniających, obozach letnich i odprawach. To uzupełniające przysposobienie nie może trwać dłużej niż 14 dni w ciągu roku.

Wszyscy objęci przysposobieniem przeciwlotniczym i przeciwgazowym mają się stawić przed komisjami poborowymi, gdzie zostaną przeprowadzone specjalne badania.

Od obowiązkowego przysposobienia będą zwolnieni szeregowi, podoficerowie i oficerowie rezerwy oraz ochotnicy Polskiego Czerwonego Krzyża.

Projekt nowej ustawy upoważnia odpowiednie władze do nakładania na niektóre instytucje obowiązku zorganizowania kursów obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Karnawał na lodzie

ZAKOPANE. Onegdaj w Zakopanem w godzinach wieczornych w ramach łyżwiarskich mistrzostw Europy odbyły się budzące ogólny podziw popisy jazdy figurowej t. zw. „Karnawał na lodzie".

Wszystkie pary, które dotychczas brały udział w zawodach i popisach raz jeszcze dały możność licznie zebranej publiczności podziwiania niezrównanej techniki i precyzji jazdy. Warunki na lodzie dobre.

Rolnictwo przejmuje
państwowe przetwórnie mięsne

W Krakowskiej Izbie Rolniczej odbyło się ostateczne posiedzenie komitetu ścisłego urolniczenia Państwowych Przetwórni Mięsnych w Dębicy z filią w Tarnowie. W posiedzeniu wzięli udział delegaci Min. Rolnictwa i Reform Rolnych, Krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego, Państwowego Banku Rolnego w Warszawie. Państwowych Przetwórni Mięsnych w Dębicy i Tarnowie oraz Towarzystw Rolniczych Lwowskiego i Krakowskiego.

Komitet ścisły ustalił ostateczną redakcję statutów: Koła Producentów Zwierząt Rzeźnych i Artykułów Zwierzęcych, Powiatowych Spółdzielni Zbytu Zwierząt Rzeźnych i Artykułów Zwierzęcych oraz uchwalił wytyczne do statutu Spółki z ogr. odp. dla Eksploatacji Przetworów Mięsnych z filią w Tarnowie.

W połowie lutego odbędzie się zebranie głównego komitetu założycielskiego Spółki Rolniczej, którego zadaniem będzie ustalenie form organizacyjnych Spółki. Komitet założycielski ustalił termin powołania do życia Powiatowych Spółdzielni Zbytu Zwierząt Rzeźnych i Artykułów Zwierzęcych, które początkowo wspólnie z Państwowym Bankiem Rolnym stworzą Spółkę z ogr. odp. dla Eksploatacji Przetworów Mięsnych. Z biegiem czasu Państwowy Bank Rolny ustąpi ze Spółki z o. o., tak, że obie przetwórnie Dębica i Tarnów przejdą całkowicie w ręce rolnictwa.

Centralne biuro sprzedaży
polskiej wytwórczości i polskiego hurtu

Pod zarządem Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie przy współudziale Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu powstaje pierwsze ogólnopolskie biuro sprzedaży w połączeniu ze stałą sprzedażą oraz wystawą prób wzorów. Zorganizowanie biura ma na celu:

1) ułatwienie kupiectwu polskiemu zaopatrywanie się w towary, pochodzące wyłącznie ze źródeł polskich i chrześcijańskich.

2) zwiększenie obrotów hurtu i wytwórczości polskiej drogą nawiązania stałej współpracy z szerokimi rzeszami drobnych odbiorców - kupców.

3) ułatwienie wejścia na rynek nieznanym drobnym wytwórniom prowincjonalnym.

4) zademonstrowanie przed społeczeństwem wystarczającej już różnorodności rdzennie polskiej produkcji, która w zupełności pozwala na pomijanie przy zakupach towarów żydowskich.

5) umożliwienie zorganizowania na szeroką skalę propagandy hurtu i wytwórczości polskiej drogą wspólnej akcji reklamowej.

W związku z powyższym Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu zwraca uwagę wszystkich zainteresowanych firm na znaczenie Centralnego Biura Sprzedaży i donosi, że wszelkich bliższych informacyj w tej sprawie udziela Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, Grudziądz, ulica Wybickiego 39.

Ustawa antykomunistyczna
narzędziem walki z Polakami w Rzeszy

W związku z przeprowadzonymi w ostatnich tygodniach wysiedlaniami czynnych działaczy polskich z obszaru Śląska Opolskiego, Pogranicza i Prus Wschodnich (akcji, która została przed kilkunastu dniami zawieszona) nie od rzeczy będzie podkreślić, że wszelkie zarządzenia władz w tej dziedzinie opierały się na ustawie antykomunistycznej oraz na ustawie o zabezpieczeniu granic i środkach odwetowych. Dla objętych akcją władz Polaków sprawa wysiedlenia łączyła się z usunięciem wysiedlonego z jego własności, gdyż na miejsce nieobecnego właściciela zagrody dziedzicznej Polaka przewidziany był z ramienia odpowiednich instytucyj niemieckich komisarz — Niemiec. W konsekwencji tego rodzaju posunięć polski stan posiadania na ziemi w Rzeszy doznałby dalszego ograniczenia.

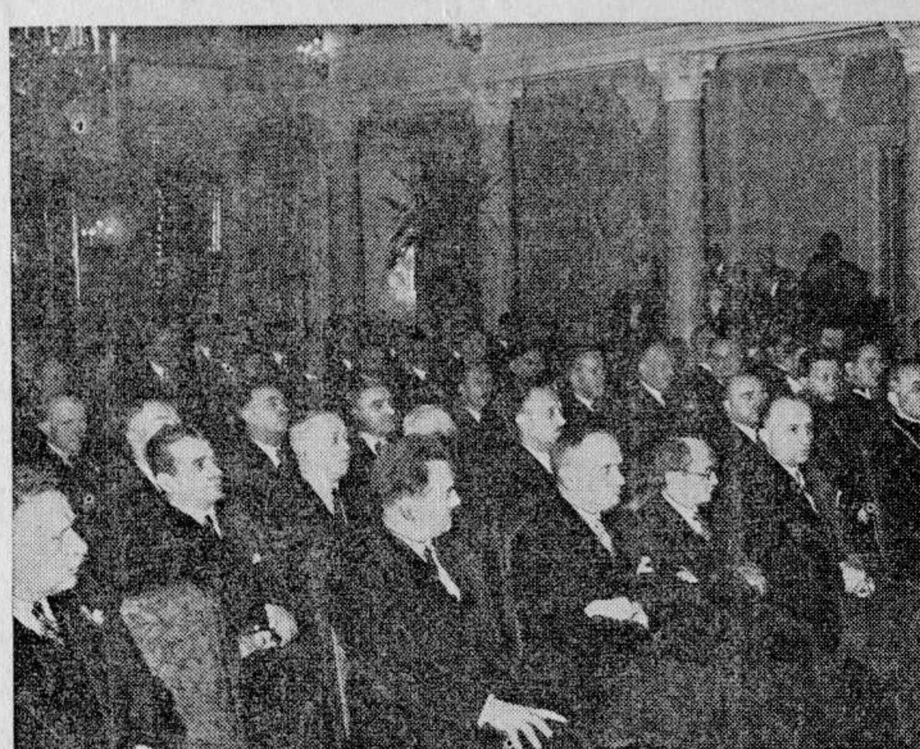
Jeśli chodzi o wysiedlanych z tych samych terenów księży polskich, należy stwierdzić, że akcja władz administracyjnych spotkała się z poparciem władz kościelnych.

WARSZAWA. Tymczasowe zamknięcie rachunków skarbowych za miesiąc styczeń 1939 roku, t. j. 10 miesięcy okresu budżetowego 1938-39 wykazuje dochody w kwocie 194.786 tys. zł i wydatki — 194.229 tys. zł. Nadwyżka dochodów wynosi zatem 557 tys. złotych.

Służba w kawalerii
z własnymi końmi

WARSZAWA. Ukazało się rozporządzenie ministra Spraw Wojskowych, wprowadzające nowe warunki w odbywaniu służby wojskowej w kawalarii dla pewnej kategorii poborowych i ochotników. W myśl tego rozporządzenia, do służby w kawalerii mogą się zgłaszać poborowi lub ochotnicy z własnymi końmi. Odbywają oni wówczas służbę w czasie znacznie skróconym, bo tylko w ciągu 12 miesięcy, rozłożonych na przestrzeni 4 lat na szereg okresów jedno lub kilkumiesięcznych. Okresy te dobrane są w ten sposób, by nie odrywać rolników od ich pracy w najpilniejszych sezonach.

Poza skróconym czasem służby rozporządzenie przewiduje szereg innych poważnych ulg i udogodnień dla poborowych i ochotników zgłaszających się do służby w kawalerii z własnymi końmi.



Zjazd Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju.

Kredyty Państw. Banku Rolnego na budowniotwo wiejskie

Państwowy Bank Rolny rozprowadza za pośrednictwem Gminnych Kas Pożyczkowo - Oszczędnościowych wśród drobnych gospodarstw wiejskich specjalne pożyczki, przeznaczone na wykańczanie rozpoczętych budynków gospodarskich lub miezkalnych. Pożyczki udzielane są na terenie województw centralnych — gospodarstwom wiejskim o obszarze nie przekraczającym 20 ha. a na terenie województw wschodnich gospodarstwom o obszarze nie większym niż 35 ha. Wysokość pożyczki nie może przekraczać 600 złotych. Warunki pożyczki są dogodne dla rolnika, bowiem spłata kredytu rozłożona jest na okres przynajmniej lat 5-ciu, przy oprocentowaniu w wysokości 4 procent w stosunku rocznym.

Starodrzew młode rodzi pąki...
Słowo obce, utarte i... swoje — Radosna twórczość — Twardy czyn, ochotny współudział i... prawdziwe nazwanie

Jesteśmy świadkami przemian, jakie zachodzą w nastawieniu Narodu całego. Przemiany te odbijają się również i na słownictwie polskim.

Jeżeli przedtem rozmowy i pisma niepolskie, a co gorsza polskie, pełne były żalów i pogardy, skarg i oskarżeń, krakań nieledwie i kwękań na wiele polskich spraw, o tyle ustają dziś one, a miejsce ich zajmują wielkie i bardzo wielkie pochwały polskiej gospodarki, komunikacji, sztuki itd.

Wmówiona własność niezasłużonych złych objawów

Przedtem jak i teraz objawy te były głośne.

W tym wszystkim, jak się to dzisiaj widzi, jest fakt — możnaby rzec — przemijania pewnego zatracenia swojackości. Jeżeli przedtem pojęcie „polska droga", wmówione przez wrogie Narodowi Polskiemu żywioły, wyrażało bardzo kiepską drogę, a pojęcie „polska gospodarka" oznaczać miało lichą gospodarkę, o tyle dziś widać, jak w wielu, coraz częstszych wobec licznych i coraz liczniejszych dowodów miazgowej prężności Narodu Polskiego, kołkowaciejе język, słania się skromnością, pióro zżyma się i wypisuje zużyte, wyświechtane i poprzypinane superlatywy w postaci „gigantycznego, kolosalna, imponujące..."

Rośnie poczucie tęgiej swojackości

A dziś już poniektórzy, zaciskamy zęby wobec niedowiarków i tych, co to nie chcą wiedzieć, że Polacy potrafią mieć własne tempo i umieją się zgodzić i tworzyć. Bo na wyrażanie tempa, z jakim naprzykład powstała Gdynia, mawiało się „iście amerykańskie tempo". Na określenie porządku miast Śląska i Wielkopolski trzeba było sięgnąć po porównanie „jak na zachodzie"... Gdynia była „holenderskim Rotterdamem", Warszawa — „Paryżem północy". Łódź — „angielskim Manchesterem"...

Chwała Bogu, że to należy już dziś do przeszłości i znajdujemy własna, swoistą drogę, słowo — czyn... i radość.

Robota wznieca radość, z radością powstają nowe czyny

Młodość bowiem tylko z radością owocne przymierze zawrzeć może. Spostrzegliśmy to już — my Polacy w Niemczech.

Radością żyliśmy zawsze i jak roślina, która pnie się do radości świata, do słońca, wyłapywaliśmy każdy promyczek, podobni czasem dzieciom, zbierającym rodzynki i posypkę z kołacza. Powodem do radości było każde nowe zadanie, stawiające się w nieskończony szereg spraw, które trzeba zrobić. Przyczyną radości było każde udanie się jakiejkolwiek pracy. Przyleżytość do radości dawała nam każda nowina, że dobra książka się ukazała, padło świeże słowo, zakiełkowało, że ronie coś... A Gdynią, a Challengem, a Gordon-Benettem, a wszystkim, co jest, cieszymy się zawsze.

W pogwarkach naszych dzielimy się każdą drobnostką, by każdy miał słońce w sercu, by każdy zachwycony oczyma patrzył na czyn, by radośnie przyłożył ręki...

Roztropnie przykazali nam Ojcowie

Na radość wskazali nam Ojcowie nasi: „W atmosferze przygnebienia, badania i niezadowolenia nic nie stworzycie".

Zgodę też nam przykazali: „Tylko w zgodzie możecie coś zdziałać; Polak bez zgody nic nie użyje".

Patrzą się dziś z serdecznym uśmiechem w oczach Ojcowie nasi, jak prześcigamy się w wyłapywaniu z mnogości dziejących się za twórczą sprawą Polaków codzień rzeczy — te wszystkie radosne, które krzepią i pobudzają do roboty.

Jeszcze przedtem, nim świat dowiedział się o idei Centralnego Okręgu Przemysłowego, myśmy z zachwytem o takim czymś mówili, i zdaje się nam, że biciem serc naszych przyśpieszyliśmy ścięcie pierwszego drzewa...

Ochotnie przyjmujemy wskazanie

Dziś mówimy o ziszczeniu tych tam pragnień, żywimy nowe, dużo świeżych, a słuchaniem opowiadań naocznych świadków wzrastania Okręgu Przemysłowego nacieszyć się nie możemy.

Słuchaliśmy opowiadań o... „Illu!!!" Nie potrzeba mówić o tle, na którym rozmowa się odbywała. Myśmy się tym ....„Illu!!!" cieszyli. A radość nie powinna zależeć od miejsca, pory i w ogóle od czegokolwiek... Tam, gdzie się tworzy, powinno jej być więcej i częściej niż słońca. „Jest pewną rzeczą, że po każdym dniu nastąpi noc, ale nie wiadomo, czy dni będą wszystkie słoneczne".

Zatem radowaliśmy się takim polskim Ilu, że to, gdy olbrzymie młoty grzmocą w żelazo, to nie siła pary czy elektryczności jakiejś, ale moca woli obsługującego młot Polaka. Widzieliśmy to skupienie w oczach, zwarcie się szczęk, napięcie w twarzy. Słyszeliśmy całą mocą piersi bluźniete Ilu... Onetało szaleńczą siłą młot... Iskry i płatki żelaza migotały przed wyobraźnią, a już najwiecej to ten błysk w oczach młodego Polaka, że jak rąbać, tluc i siekać, to rąbać, że jak Iu, to poprostu Iu, i wtedy już nie ma żadnej siły, która by takiemu polskiemu Iu zdołała się oprzeć. Nie wytrzyma.

Wali naprzód radosna siła polskiej młodości...

Świeże nazwanie polskiego osiągnięcia

A potem na zakończenie tego opowiadania trzeba było coś powiedzieć, coś świeżego i pełnego, coby podobne było do słów rolnika, cieszącego się z pięknych żniw, do żołnierza, zajmującego swe nowe stanowisko...

Możnaby było cmoknąć, przyłożywszy i odjawszy palce od ust, możnaby było powiedzieć, palce lizać, możnaby było prześcigać się w superlatywach: wspaniałe, cudowne, niebywałe, można było rzec f.f, prima...

A tu, gdy ręka przesunęła się po czole, jakby rozpraszając kurz jaki, mgłę, padło... cop!

I odtąd jest cop. Na wszystko to, gdzie trzeba bez zastrzeżeń przyklasnąć, pochwalić w ogóle: brawo! I odtąd jest polskie tempo, i odtąd jest Gdynia, polski port i wszystko jest polskie, nasze, prężne, jak pękające miazgą młode dęby.

Wiadomości ciekawe z bliska i daleka

Z Pomorza

BYDGOSZCZ.

◑ *Samobójstwo.* Na torze kolejowym na Bielawkach pod Bydgoszczą Heinz Belejer popełnił samobójstwo rzucając się pod pociąg. Lokomotywa wlokła ciało denata na przestrzeni kilkudziesięciu metrów, masakrując je całkowicie. Powodem samobójstwa był zawód miłosny.

KOŚCIERZYNA.

◑ *Pożar.* W Łubianie pw. Kościerzyna spalił się dom mieszkalny na szkodę rolnika Tomasza Brezy wartości 6.000 złotych. Jak ustalono pożar powstał wskutek niedbalstwa poszkodowanego przez pozostawienie skrzyni z drzewem przy kuchni, z której wypadły żarzące się węgle i spowodowały pożar.

◑ *Dwóch braci i dwie siostry biorą ślub w jednym dniu.* W kościele w Pogódkach został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy braćmi Feliksem i Alojzem Pieleckim a siostrami Martą i Gertrudą Wolfówną.

GDYNIA.

◑ *Napad socjalisty na komisarza rządu.* 48-letni Teodor Jaremus, agitator i członek bojówki socjalistycznej napadł na przechodzącego ulicą Świętojańską komisarza rządu mgr. Fr. Sokoła. Jarmus skazany został w drodze karno-administracyjnej na 2 miesiące aresztu.

Z całej Polski

DZIAŁDOWO

△ *Nauczała tajnie po niemiecku.* Gertruda, Luiza Domanowska z Pierławka została ukarana przez starostwo w Działdowie 4-tygodniowym aresztem za nielegalne prowadzenie tajnej nauki języka niemieckiego.

WARSZAWA.

△ *Ziemianie obradowali w Warszawie.* Dnia 7 bm. odbył się w Warszawie zjazd Związku Ziemian. Przedmiotem obrad zjazdu były sprawy organizacyjne omówienie projektów reorganizacji rolnictwa oraz sprawy oddłużeniowe rolnictwa.

△ Do Hiszpanii gen. Franco wyjechała delegacja polska do rokowań handlowych pod przewodnictwem dyr. Wszelakiego.

△ W wytwórni amunicji w Rembertowie przy nabijaniu amunicji nastąpił wybuch, na skutek którego 3 robotników zostało zabitych, a kilku rannych.

△ *Ważne zmiany statutu Banku Polskiego.* Rada Banku Polskiego uchwaliła szereg ważnych zmian w statucie Banku, które będą przedstawione walnemu zebraniu akcjonariuszów dnia 13 lutego 1939 roku.

Wśród projektowanych zmian jest taka, na podstawie której obieg pieniężny w Polsce może być powiększony o miliard złotych.

△ *Zgon wybitnego rzeźbiarza.* W Rzymie zmarł w 77 roku życia znakomity rzeźbiarz polski Antoni Madeyski, twórca grobowca Królowej Jadwigi na Wawelu i wielu innych rzeźb.

△ *Żydzi przeciw państwu.* Starostwo Powiatowe w Lidzie rozwiązało 3 żydowskie organizacje z powodu prowadzenia działalności szkodliwej dla państwa.

WILNO.

△ *Zdradliwy lód.* Na Wileńszczyźnie utonęły w jednym dniu trzy osoby wskutek załamania się lodu. Pod Dobrypolem utonęła A. Ciszewska, przechodząc przez rzękę, na jeziorze Dobromyślę utonął woźnica M. Mućko po zarwaniu się lodu pod saniami, na Dziśnie utonął rybak A. Grzymień.

△ *11-letnia dziewczynka rozszarpana przez wilki.* W lasach koło majątku Ujście w pow. dziśniejskim stado wilków rozszarpało 11-letnią dziewczynkę, która wracała ze szkoły. Ludność zwróciła się do władz o urządzenie obławy.

LWÓW.

△ *O jeden front polski w Małopolsce Wschodniej.* Str. Lud. na terenie Małopolski Wschod. w zasadzie jest za utworzeniem jednego frontu polskiego do wyborów samorządowych na terenie wsi. Stawiane zastrzeżenia dotyczą głównie tych organizacji, które pod pokrywką apartyjności prowadzą stale akcję wybitnie partyjną i skierowaną przeciwko chłopom. Sprawa ta jednak jest do usunięcia, umożliwiając skoncentrowanie całego polskiego społeczeństwa w akcji.

STANISŁAWÓW.

△ *Pociągi w Małopolsce nadal obrzucane kamieniami.* Pociąg pospieszny Warszawa — Bukareszt został obrzucony na przestrzeni Hołosków — Chlebiczyn kamieniami. Trzy szyby zostały wybite, jedna osoba lekko ranna.

KOWEL.

☐ *Wymordowano całą rodzinę.* Ohydnego mordu dokonano w nocy we wsi Łomczanka w pow. kowelskim.

Zamordowany został Aleksy Hakurak z córeczką 2-mies., którą trzymał w mieszkaniu w objęciach. Znaleziono ich w kałuży krwi na podłodze, ojciec miał okropnie rozpłataną głowę. Żona otrzymała również dwa ciosy w głowę i plecy. Przewieziono ją do szpitala.

Mordu dokonano prawdopodobnie z zemsty osobistej.

Ze świata

PRAGA.

☐ *W Czechach rosną grzyby.* W lesie pod miejscowością Nowy Hradec w Czechosłowacji znaleziono w mchu 14 grzybów. Na jednym z grzybów siedział motyl.

LONDYN.

☐ *Pół miliarda funtów na dozbrojenia.* Preliminowane na rok budżetowy 1939-40 wydatki na zbrojenie wynoszą około 500.000.000 funtów szterlingów. W roku ubiegłym preliminowano na ten cel 343.250.000 funtów.

☐ *Rezerwy metali.* Z Nowego Jorku donoszą, że wysunięty przez członka reprezentantów, Karola Vinsona, projekt ustawy w sprawie tworzenia zapasów metalii na potrzeby przemysłu wojennego przewiduje sprowadzenie z zagranicy chromu, rudy manganowej i cyny za ogólną sumę 100 miln. dolarów. Zapasy nagromadzone być mają conajmniej na okres 3 lat.

RZYM.

☐ *Protest Stanów Zjednoczonych w Rzymie.* Ambasador Stanów Zjednoczonych w Rzymie, William Philips, wręczył w pałacu Chigi notę, zwracającą uwagę rządu włoskiego na fatalne wrażenie, jakie w opinii amerykańskiej wywołały ostre ataki i obelgi rzucone przez prasę włoską na prezydenta Roosevelta.

PETGOS (Grecja).

☐ *W przeddzień wygrania miliona popełnił samobójstwo.* W małej miejscowości Petgos w Grecji zastrzelił się pewien 58-letni kupiec z powodu ciężkich kłopotów finansowych. Jakby na ironię losu nazajutrz po samobójstwie tego kupca na los jego padła wygrana milion drachm.

NOWY JORK.

☐ *Więźniowie ulękli się szmaty do zmywania podłogi.* Pisma amerykańskie ze zwykłą przesadą opisują dość zabawny wypadek, jaki wydarzył się w więzieniu Moultrie w stanie Georgia w Ameryce Północnej. Grupa więźniów nieza dowolonych z traktowania zbuntowała się i w porze obiadowej wyrwała się z cel, usiłując dostać się do biura naczelnictwa gmachu więziennego.

Na korytarzu prowadzącym do naczelnictwa gmachu więziennego, żona miejscowego szeryfa zajęta była zmywaniem podłogi. Ujrzawszy przed sobą gromadę więźniów, kobieta wszczęła alarm i zaczęła ich rozpędzać, bijąc mokrą ścierką. Więźniowie wycofali się do swych cel.

● — ●

Wiadomości ogólne

Ludność Gdańska.

GDAŃSK. Ludność miasta Gdańska bez wiosek i miasteczek, jak wynika ze statystyki oficjalnej wynosiła w dniu 31 stycznia 1939 roku 248.788 osób. Oznacza to ubytek w styczniu 912 osób. Ubytek ten spowodowany jest dalszą emigracją żydowską.

Żydzi nie mogą być adwokatami w Gdańsku.

Na podstawie nowego dekretu senatu wszyscy adwokaci i notariusze żydzi zostaną z dniem 28 b. m. skreśleni z listy adwokatów i notariuszy gdańskich.

Uprzywilejowany kontynent

Kontynent Ameryki Północnej należy bezsprzecznie do uprzywilejowanych sfer naszego globu, przynajmniej jeśli chodzi o rekordy urodzin. Po niedawnych pięcioraczkach kanadyjskich, trojaczkach detroickich, donoszą obecnie dzienniki, że w miejscowości Galveston, w rodzinie Dadgett, urodziły się czworaczki, dziewczynki. Niemowięta czują się doskonale.

Drzewo, jako obiekt muzealny.

Huraganowy wicher, jaki szalał ostatnio nad San Francisco, złamał jedyny okaz prastarej flory, t. zw. drzewo mamutowe, którego wiek oceniano na przeszło 1.000 lat. Drzewo wysokie 102 metry było symbolem miasta. To też władze miejskie postanowiły zakonserwować olbrzyma i umieścić go na dziedzińcu muzeum. Będzie to jedyne drzewo, użyte jako obiekt muzealny.

Policja zastrzeliła dwóch bandytów

SANDOMIERZ. 22 listopada 1938 roku w czasie obławy na niebezpiecznych bandytów we wsi Złota, w pow. sandomierskim, zabity został post. Dyonizy Raube. Policja po dochodzeniach ustaliła, że zabójstwa dokonali: Jan Różek ze wsi Garbacz, i Jan Śmigiel, ze wsi Prusy, w pow. opatowskim obaj znani policji przestępcy, zwolnieni ostatnio z więzienia w Sandomierzu.

W wyniku długotrwałego tropienia złoczyńców, zostali oni w ub. sobotę osaczeni w kryjówce u Winc. Marca we wsi Wilczycy, w pow. sandomierskim. Na wezwanie policji do złożenia broni opryszkowie usiłowali zbiec, a następnie gęsto ostrzeliwać się z rewolwerów, raniąc ciężko jednego policjanta.

Policja odpowiedziała strzałami, zabijając na miejscu obu bandytów. Przy zwłokach znaleziono dwa rewolwery z nabojami zapasowymi magazynkami oraz 226 złotych.



Pan Prezydent Rzeczypospolitej wita się z delegacją uczennic, która wręczyła Mu wiązankę kwiatów

Zgon „króla nafty" Deterdinga

SAINT MORITZ. Sir Henry Deterding, który zmarł nagle w poniedziałek po południu, spędzał stale sezon zimowy w Saint Moritz, gdzie posiadał własną willę. W chwili śmierci magnata naftowego w Saint Moritz znajdowała się jego żona i dzieci. Zwłoki sir Henry Deterdinga będą przewiezione do Dobbin w Mecklemburgu, gdzie posiadał on posiadłość ziemską, w której zamieszkiwał w ciągu ostatnich dwóch lat.

Początki kariery Deterdinga były bardzo trudne. Był on synem marynarza. Zostawszy sierotą w wieku 6 lat, Deterding bardzo wcześnie zmuszony był do pracy zarobkowej. Przez jakiś czas pracował jako urzędnik w jednym z wielkich banków w Amsterdamie, a następnie wyjechał do Indii holenderskich jako urzędnik filii Banku Amsterdamskiego. W roku 1896 Deterding zaofiarował swo je usługi towarzystwu naftowemu „Dutch Petroleum Company", którego dyrektorem został w roku 1901. Z tą chwilą rozpoczęła się jego międzynarodowa kariera. Deterding doprowadził do porozumienia pomiędzy interesami towarzystw naftowych holenderskich i angielskich. Władzy jego podlegało około 40.000 urzędników. Niezwykle czynne życie finansisty upływało pomiędzy Londynem, Hagą i Amsterdamem. W roku 1936 Deterding ustąpił ze stanowiska dyrektora generalnego towarzystwa „Royal Dutch Company".

Zapisz się do LMK.

Przewrót w cenach polskich samolotów

(Dwa rewelacyjne typy płatowców)

WARSZAWA. To, co pokazano ostatnio dziennikarzom na lotnisku doświadczalnych warsztatów lotniczych na Okęciu, stanowi rewelację: kraj otrzymuje „samolot popularny", polskiej konstrukcji, dwumiejscowy, tani samolot sportowy RWD-16. I to dzięki L. O. P. P. (Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej), po cenach i na warunkach dotychczas niespotykanych.

RWD-16 jest dolnopłatem o najnowocześniejszych kształtach aerodynamicznych, z silnikiem 60-konnym; rozwija szybkość ok. 150 km. na godzinę i zużywa na 100 km. tylko 10 litrów benzyny. Wobec tego, że jest 2-osobowy, koszt przelotu wypada na osobę na 100 km. ok. 3,00 zł., a zatem tyle, co kosztuje przejazd najbardziej ekonomicznym samochodem. Do licznych zalet tego typu płatowca należy jeszcze bardzo mała szybkość lądowania, dość krótki start i bardzo dobra widoczność, co dla sportowców ma szczególne znaczenie.

Samolot ten przeszedł już wszystkie próby w Instytucie Technicznym Lotnictwa i obecnie L. O. P. P. zamówiła pierwszą serię maszyn. Od tej chwili zaczyna się druga część rewelacyjnej niespodzianki. Mianowicie:

— Cena płatowca RWD-16 przedstawia się brutto 11,800 zł. Po zwrocie, zgodnie z ustawami, części podatku dochodowego (przywilej nabywcy taki sam, jak przy nabyciu samochodu czy motocykla) i uwzględnieniu drobnych kosztów manipulacyjnych, cena ta zredukuje się do 9,000 zł. Koszt silnika wynosi 6,000 zł., razem 15,000 zł.

Oto niespodzianka przygotowana przez L. O. P. P. dla społeczeństwa. Zaczyna się nowy okres w rozwoju polskiego lotnictwa: wprawdzie nie jest to jeszcze „samolot dostępny dla każdego", ale jednak ...podana suma zmniejsza się jeszcze wskutek dalszego ciągu niespodzianki: mianowicie:

Zarząd główny L. O. P. P., w celu udostępnienia tego samolotu, wypożycza bezpłatnie każdemu z nabywców prywatnych silnik. Ale i to jeszcze nie koniec, bo sumę kupna płatowca rozkłada się na raty, przy wpłaceniu z góry przez nabywcę 40%. Raty mają być różne, w każdym razie całkowita spłata nie może przewyższać terminu półtora roku.

Obok dwuosobowych RWD-16 jest wytwarzany mały jednoosobowy samolot, z silnikiem 30-konnym, o szybkości przelotowej 110 km. na godzinę. Cena bez silnika wynosić będzie 7,750 zł. Po odliczeniu zwrotu podatku — 6,200 zł. Silnik również wypożycza zarząd główny L. O. P. P.

Dotychczas najtańszy samolot turystyczny dwuosobowy RWD-8 kosztuje wraz z silnikiem 22,000 zł., zaś 3-osobowy RWD-13 wraz z silnikiem 35,000 zł. Obecnie więc produkowane typy „popularne" stanowią rzeczywiście przewrót w możliwościach rozwoju lotnictwa prywatnego. Oba są łatwe i proste w obsłudze i zużywają bardzo mało paliwa: RWD-16 zużywa około 10 litrów na 100 km., mały jednoosobowy — około 7 litrów.

Według obecnie ustalonych przez min. komunikacji norm, nabywcy prywatnemu samolotów wymienionych przysługuje: przydział benzyny na 50 godzin lotu rocznie, obsługa i konserwacja w aeroklubach lub ośrodkach P. W. Lotn. oraz możność wyszkolenia się w pilotażu nabywcy lub osoby przez niego wskazanej.

Oczywiście, ilość silników, przydzielonych samolotom przez L. O. P. P.. jest ograniczona, tak, że otrzymają je ci, co pośpieszą się z zamówieniami.

W bieżącym swym budżecie L. O. P. P. wstawiła sumy, pozwalające na zakup kilkunastu silników. Nie przesądza to o przyszłości, gdyż należy się spodziewać, że z roku na rok pozycja ta będzie rosła. L. O. P. P. podejmuje wielką akcję popularyzacji lotnictwa sportowego, która musi wydatnie zwiększyć liczbę prywatnych właścicieli samolotów. Ten piękny sport nie zależy od stanu dróg i nie wymaga od właścicieli samolotów tylu kosztów, jakie pociąga za sobą samochód. Lotnictwo prywatne obecnie małoliczne, staje się beniaminkiem, któremu każdy idzie na rękę.

Przedstawiona na konferencji przedpokazowej kalkulacja cen obu płatowców dowodzi, że kosztów obecnych niemal już nie da się obniżyć. Różnica przy zamówieniu nowej serii może wynosić najwyżej ok. 200 zł. na aparacie. Co się tyczy silników, L. O. P. P. daje silnik 60-konny, którego cena wynosi 6,000 zł.

Dalszą ewolucją RWD-16 jest samolot sportowy RWD-21, który oprócz licznych zmian konstrukcyjnych i luksusowego wykończenia, posiada silnik 90-konny. Szybkość 170 km. na godzinę przy zużyciu 12 litrów paliwa na 100 km.. Cena tego płatowca, po odtrąceniu podatku dochodowego, wynosi 10,000 zł., cena silnika — ok. 8,000 zł. w sumie 18,000 zł. Podczas lotów pokazowych wykazywała zachwyt jego zwrotność, szybkość maksymalna 210 km. na godzinę i krótkie lądowanie, uzyskane dzięki klapom skrzydłowym. Pilował go oblatywacz RWD dr. Przysiecki.

Bez wojny giną tysiące osób

Katastrofy w roku 1938

W pierwszych dniach stycznia prasa corocznie czyni przeglądy wydarzeń za rok ubiegły. Przeglądy te dotyczą przeważnie wydarzeń politycznych. Istotnie ubiegły rok był pod tym względem niezwykle denerwujący. Ludność naszego globu siedziała jakby na beczce prochu, na około której bawiono się nieustannie ogniem. Każdej chwili groził nam straszny wybuch, zwłaszcza że już i tak armaty grzmiały w dwóch punktach świata: w Hiszpanii i w Chinach. Tam codziennie umierali ludzie masowo. Ile ofiar wojny te pochłonęły w ubiegłym roku na pewno długo jeszcze nie da się autorytatywnie stwierdzić, gdyż sztaby generalne walczących stron odnośnych liczb strzegą jak najwyższej tajemnicy.

Jednak ubiegły rok obfitował także w wiele katastrof, które pociągnęły za sobą mnóstwo ofiar. W roku 1938 ludzkość przeżyła ich mnóstwo. W kwietniu straszne trzęsienie ziemi nawiedziło Turcję. Dziesięć wsi w środkowej Anatolii zostało zupełnie zniszczonych i kilkaset ludzi postradało życie. Również Grecja odczuła w lipcu silne trzęsienie ziemi. I tutaj były bardzo liczne ofiary. Zginęło wówczas około 500 osób. W marcu ub. roku silny tajfun nawiedził Bengalię. Życie postradało 60 osób a kilkaset zostało ciężko rannych. We wrześniu straszny orkan szalał nad wybrzeżem atlantyckim Stanów Zjednoczonych wskutek czego zginęło kilka tysięcy ludzi. Z tych samych przyczyn zginęło w październiku w Japonii około 500 osób a w grudniu na Filipinach przeszło 300 osób. W marcu okolice Hollywood nawiedziła powódź i pochłonęła wówczas 160 żyć ludzkich. Straszną powódź odczuła dwukrotnie Japonia w czerwcu i lipcu a w sierpniu Korea. Zginęło około 2,500 ludzi. Na indyjskiej wyspie Santa Lucia w listopadzie miało miejsce katastrofalne obsunięcie się góry. Zginęło 250 ludzi.

W ubiegłym roku zanotowano też bardzo liczne i w skutkach straszne katastrofy górnicze. Nie liczymy tu oczywiście pojedyńczych i mniejszych, aczkolwiek pociągnęły za sobą kilka tysięcy ofiar. W styczniu ub. r. na Ceylonie w jednej z tamt. kopalń nastąpiła eksplozja gazów. Zginęło 15 górników. W Markhan w Anglii w maju nastąpił straszny wybuch gazów. Zginęło 90 robotników. W listopadzie wybuchł pożar na kopalni w Waldenburgu (Śląsk Niemiecki). Wówczas życie postradało 22 górników. Wreszcie najstraszniejsza katastrofa wydarzyła się w Japonii w październiku, gdzie zginęło aż 218 górników.

Liczne były również eksplozje w fabrykach wojennych. I tak w Colloferro niedaleko Rzymu nastąpił straszny wybuch w fabryce amunicji, gdzie zginęło 40 osób, w Paryżu z tych samych powodów straciło życie 14 osób, taką samą ilość ofiar pociągnął za sobą wybuch amunicji na okręcie w Odessie w maju podczas ładowania. W grudniu miała miejsce katastrofa w fabryce amunicji w Tokio. I tutaj były bardzo liczne ofiary w ludziach.

Wiele ofiar pociągnęły za sobą także pożary. W szkole koło Montreal w Kanadzie zginęło 47 uczniów. W Hercogowinie w lutym na pewnym weselu zginęło 37 osób wskutek pożaru. W Egipcie doszczętnie w tym samym miesiącu spłonęło kilka wsi, przy czym zginęło 23 chłopców. W San Paulo w Brazylii spłonęło kino. Życie straciło 30 osób. Kilkaset osób zginęło w Czunking w Chinach podczas pożaru miasta. W Stanach Zjednoczonych w Atlanta spłonął w maju hotel z kilkudziesięciu gośćmi. Wielki pożar w Minimachi w Japonii we wrześniu kosztował życie 100 osób. Wreszcie głośnym echem w całym świecie odbił się pożar magazynu „Nouvelles Galeries" w Marsylii, gdzie straciło życie 70 osób.

Wielka jest ilość ofiar, które były następstwem katastrof kolejowych, samochodowych, okrętowych i wreszcie samolotowych. Wymienić tutaj możemy oczywiście tylko katastrofy głośniejsze. Podczas zderzenia zginęło: koło Kantonu w Chinach — 40 osób, w Katalonii — 20, w Południowej Rodezjii — 27, w Chinach koło Yeng-Czeng — 74, druga katastrofa koło Kantonu — 200, w Okayama w Japonii — 25, w Montana (St. Zjedn.) — 40, na Jamaice — 60, w Indiach — 100, w Barcelonie — 40, w Brazylii — 42. Wreszcie ostatnia głośna katastrofa w Rumunii w czasie świąt Bożego Narodzenia — 100 osób. Kilkaset osób pociągnęły za sobą katastrofy w Salt Lake City, gdzie postradało życie 26 dzieci.

Niemniej liczne były nieszczęścia na morzu. I tutaj zginęło kilkaset osób. Z tych katastrof głośne było zatonięcie łodzi na Bugu w Polsce, gdzie zginęło 30 osób, oraz zaginięcie niemieckiego okrętu szkolnego z 60 młodymi marynarzami, którzy wracali do ojczyzny po 6-cio miesięcznej podróży po morzach.

Wreszcie trzeba zanotować bardzo liczne wypadki katastrof samolotowych. Koło Murmańska rozbił się samolot rosyjski. Zginęło 13 osób. W kwietniu zginęło 19 osób w katastrofie samolotowej na linii Rzym — Neapol. Głośna była katastrofa samolotu polskiego na linii Warszawa — Bukareszt, w której życie postradało 14 pasażerów. Podczas parady wojskowej w Kolumbii spadł samolot wojskowy w tłum ludzi. Samolot rozbił się, przy czym spaliło się po eksplozji aparatu 53 osoby.

Oto suchy rejest, bynajmniej nie pełny a przecież bardzo wymowny.

Niewidomi bokserzy odzyskują wzrok

Ociemniali po walkach — Mistrz świata i mistrz Francji — kalekami — Wielomiesięczna, skomplikowana kuracja — Stłumiony szept: widzę, widzę...

Byli ulubieńcami tłumów. Bokserzy. Ludzie twardych pięści, zaprawieni w uciążliwym treningu. Obaj byli znakomitościami, jeden był mistrzem Francji w wadze półciężkiej, drugi był mistrzem świata w wadze muszej: Emil Pladner i Francis Charles, łączył ich zawód i sława, dziś łączy ich wspólne kalectwo.

Obaj są ociemniali

Zaniewidzieli po walkach na ringu. Stracili wzrok od uderzeń przeciwników. Nie od razu, powoli, po trochu Zanik nerwu, osłabienie lub odklejenie „panienki źrenicowej". Jeden, Pladner już na ringu zalał się krwią i zaniewidział na jedno oko. Ludzie młodzi, pełni sił, ogólnie zdrowi, mają resztę swego życia okrytą ciemnością. Jeden z nich jest w nędzy. Minęły dni sławy, dni uwielbienia tłumów i pokaźnych zarobków, ma tylko 400 franków miesięcznie. Przy obecnym stanie franka i drożyźnie, to przy kalectwie ubóstwo specjalnie ciężkie. Pisał do sprawcy swego nieszczęścia, niemieckiego mistrza, niedawnego mistrza świata Schmelinga, prosząc, aby mu dopomógł i wziął udział w filantropijnym wieczorze, jaki bokserzy Paryża organizują dla Pladnera. Schmeling odmówił.

Obecnie obaj świetni niegdyś atleci, jeden niewidomy od paru lat, drugi od paru miesięcy poddani zostali specjalnej kuracji. Słynny okulista dr. Heim, zajął się ich kuracją. Trwa to i ż parę miesięcy. Pladner leży w szpitalu, oczy ma zabandażowane i codziennie czynione są bardzo skomplikowane zabiegi i przemywania. Podobnej kuracji, ale bez leżenia poddany jest również Francis Charles. Niedawno rozpoczął się finał tej trudnej, skomplikowanej kuracji, na której wynik oczekują w napręźeniu nie tylko pacjenci-inwalidzi, ale i ich rodziny i liczne grono przyjaciół. Parę dni temu dr. Heim z niezwykłą ostrożnością zmienił bandaże na oczach Pladnera. Jedno oko otrzymało inną ochronę. W pokoju szpitalnym zapanowała naprężona cisza. Obecni zaparli niemal dech. Doktór przesunął ręką przed okiem chorego. Cisza. Nagle ze ściśniętej krtani Pladnera rozległ się stłumiony, niemal ochrypły głos:

Widzę cień

coś się przesuwa przede mną. Ktoś stłumił płacz. Ci co widzieli, nie widzieli nic przez łzy.

— Proszę liczyć, co to jest, pytał doktór przesuwając przed oczyma niewidomego rozpostarte palce u rąk. W ciszy potoku Pladner liczył: „raz, dwa, trzy... to chyba palce". Pierwsza próba była skończona. Bandaże znów wróciły na chore oczy. Dwa dni temu próbę powtórzono. Zdjęto bandaże. Zastąpiły je czarne okulary. W samym środku maleńki, mikroskopijny otworek. Tym razem oprócz ruchów ręki i palców niewidomy bokser rozróżniał już kolory ciemne i jasne. Zapragnął więc spróbować swych sił i wstać. Ale doktór zabronił. „Jeszcze miesiąc kuracji — teraz trzeba wzmocnić prawe oko, dziś najmniejsze niedociągnięcie, przedwczesny ruch może zepsuć całą kurację". Silny, zwycięski ongiś mistrz słucha doktora, jak małe dziecko. Sam siebie pilnuje. Jeszcze miesiąc — powtarza — a potem może będę widział ciągle.

„A później to będzie moja kolej — szepce z nadzieją, nie tak daleko posunięty w kuracji Francis Charles. Przed ulubieńcami tłumów dziś tragicznymi kalekami... świta nadzieja. Za miesiąc, za dwa może zobaczą się wzajemnie, może stale, co dzień, rano i wieczorem oczy ich będą widziały.

Doktór Heim, leczący darmo obu mistrzów, jest głęboko przekonany, że tak będzie.

KRONIKA

Kalendarzyk

8 Luty — **Środa**

Jana z Matty w.

Słońca wsch 7,30 zach 16,59

Księżyca wsch 23,7 zach 8,58

9 Luty — **Czwartek**

Apolonia, Cyryl b.

Słońca wsch 7,28 zach 17,01

Księżyca wsch — zach 9,27

WĄBRZEŹNO

● **Zgon zasłużonego obywatela.** Na skutek komplikacji przy grypie zmarł w ub. sobotę w Bydgoszczy długoletni dyrygent chórów śpiewaczych okręgu bydgoskiego, organista śp. **Leon Jaworski**, który przez długie lata czynnym był również w Wąbrzeźnie.

Utalentowany muzyk, ukończywszy studia w Ratyzbonie poświęcił się muzyce kościelnej. Powołany przez śp. ks. Prałata **Połomskiego** na organistę przy kościele w Wąbrzeźnie, już za czasów zaborczych brał żywy udział w wszystkich imprezach narodowych, był niestrudzony jako instruktor śpiewu polskiego w poszczególnych zespołach ruchu narodowego naszego miasta. Należał do założycieli Tow. Śpiewu LUTNIA i chóru ŚW. CECYLII w Wąbrzeźnie, których był długoletnim dyrygentem. Był ważnym faktorem w życiu kulturalnym Wąbrzeźna a z jego szkoły muzycznej wyszli liczni uczniowie i uczennice.

Wąbrzeźno zachowa Mu wdzięczną pamięć. Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie!

● **MIANOWANIE. Z dniem 9 bm.** opuszcza **tutejsze Starostwo Powiatowe wicestarosta p. mgr. JÓZEF GORCZYŃSKI, mianowany radcą wojewódzkim, w którym to charakterze przechodzi do Wydziału Samorządowego Wojewódzkiego Urzędu Pomorskiego w Toruniu jako kierownik Oddziału finansowo - gospodarczego.**

Panu Radcy Gorczyńskiemu życzymy pomyślności na nowym posterunku pracy!

REDAKCJA

● **Przeniesienie.** Do Starostwa Powiatowego w Wąbrzeźnie przeniesiony został z Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Toruniu referendarz p. **Janusz Orda.**

● **Jarmark na konie i bydło.** Wczorajszy jarmark na konie i bydło był od dłuższego czasu pierwszym, który obesłany został licznie przez rolników naszego powiatu, i na który stawiło się stosunkowo dużo handlarzy zamiejscowych.

Napęd koni wynosił około 500 sztuk, przeważ nie jakości średniej, ceny szwankowały pomiędzy 100 a 600 złotych Lepszy materiał dosięgał ceny do 800 złotych.

Ceny na ogół były sztywne, transakcje wskutek tego słabe. Bydła spędzono około 350 sztuk różnorodnego materiału, ceny na ogół słabe od 100 do 300 złotych przeciętnie. Za okazy wyborowe żądano do 400 złotych. Transakcje przy silnym popycie były ożywione.

● **Niebezpieczny bandyta ujęty pod Rypinem.** Onegdaj, na skutek informacji ustalono, że w pobliżu Rypina ukrywa się postrach powiatu **wąbrzeskiego i rypińskiego**, notoryczny złodziej i włamywacz **Feliks Bonkowski.**

Zarządzony natychmiast przez P. P. alarm szybko zgromadził policjantów w pogotowiu.

Ruszono z obławą.

Istotnie w mieszkaniu niemniej groźnego złodzieja Rutkowskiego natrafiono na poszukiwanego ptaszka.

Bonkowski usiłował ostrzeliwać policję. Szybka jednak orientacja posterunkowego p. **Gutkowskiego** wyprzedziła zamiar przestępcy. Padł strzał ze strony p. G., Bonkowski został raniony.

Na miejscu opatrunek i do szpitala. Rutkowskiego opatrzono również, ale w kajdanki i za kratki. Policja znalazła przy Bonkowskim browning nabity i 18 naboi rezerwowych, dalej część przedmiotów, pochodzących z kradzieży.

Tym sposobem przy żywym udziale rypińskiego posterunku P. P. niebezpieczni opryszkowie zostali ubezwładnieni wtedy, gdy najmniej się tego spodziewali.

Nie mniej ważnym sukcesem jest ujęcie złodzieja **Olszyńskiego Adama, który ma na sumieniu szereg kradzieży.**

W związku z aresztowaniem Olszyńskiego jeszcze trzeba dodać, że uprawiał on swój niecny proceder przy pomocy cyganki i to w ten sposób, że ta wróżąc czyniła „wywiady gdzie i co się znajduje, **a ten dopiero „wróżbę“ wypełniał.**

Niepowetowana strata

— Straciłem milion złotych!

— Oszalałeś? Gdzie, kiedy, jak?

— Właśnie przed chwilą.....

— E, blagier z ciebie, przecież zawsze byłeś goły jak święty turecki, a tu od razu przegrywasz milion złotych.....

— Czekaj, wysłuchaj mnie. Otóż dzisiaj padł milion złotych na nr 98.632...

— A tyś miał numer 98,633 Stary kawał!

— Więc dowiedz się, że miałem numer 98.632!

— No, to wygrałeś! Winszuję ci!

— Mówię: m i a ł e m, a nie mam.

— Więc coś z nim zrobił?

— Miałem go przed kilku laty.

— To czemuś go zmienił?

— Nie zmieniłem go, i to jest całe moje szczęście, bo inaczej wpadłbym w rozpacz z żalu za straconym milionem. Pamiętasz mój wyjazd do Paryża?

— Tak.

— Otóż z powodu wyjazdu przestałem grać, a wtedy właśnie miałem nr 98.632. Patrz jest jeszcze zanotowany w notesiku z tamtego okresu.

— A po przyjeździe?

— Byłem zajęty, zapomniałem o grze na loterii.... Tak, nie darowałbym sobie gdybym przestał grać lub zmienił numer pod wpływem jakiego chwilowego kaprysu.

— Nie przejmuj się, trochę cierpliwości i na pewno wygrasz na inny los.

— Możliwe, ale jeden milion straciłem. Całe szczęście, że to nie ostatnia loteria, i że jeszcze nie jeden milion padnie. Muszę go zdobyć na ten numer, który teraz posiadam.

— Zobaczymy kto prędzej ten cel osiągnie, bo i ja mam los do pierwszej klasy czterdziestej czwartej Loterii. Kto wie, czy już w ciągnieniu, rozpoczynającym się 23 lutego, nie padnie dla mnie większa wygrana.

Część łupu zdołali już opryszkowie sprzedać paserom, ale i te meliny niewątpliwie zostaną wykryte.

Społeczeństwo niewątpliwie odetchnie z ulgą na wiadomość, że najgłówniejsi hersztowie już są z oczu mieszkańcom powiatu rypińskiego i ościennych spędzać nie będą.

● **Wielkie publiczne zebranie „Jung - Deutsche Partei“ powiatu wąbrzeskiego.** W ubiegłą niedzielę odbyło się na sali hotelu „Dwór Wąbrzeski“ publiczne zebranie powiatowe „Jung - Deutsche - Partei“ przy nadzwyczaj silnym udziale Niemców należących do tegoż ugrupowania politycznego. Sala była po brzegi zapełniona, stawiło się około 800 uczestników.

Młodzież partyjna w białych koszulkach tworzyła w czterech rzędach szpaler w środku sali i wzdłuż ścian.

Zebraniu przewodniczył jeden z przywódców partii ziemianin **Kleiss z Owczarek pow. Grudziądz.** Głównym referentem był naczelny przewodniczący partii wybitny działacz ruchu niemieckiej mniejszości narodowej w Polsce **Wiesener z Bielska na Śląsku.**

W szeroko zakrojonym przemówieniu swoim nawoływał swoich partyjników, **by dzieci swoje wychowywali w szkołach niemieckich i domagali się nauczycieli niemieckich w powszechnych szkołach polskich, „gdyż dziecko niemieckie winien uczyć nauczyciel niemiecki“!**

Upominał też współobywateli niemieckich, by **kurczowo trzymali się swoich placówek gospodarczych, czy to na roli, w handlu i przemyśle, które są ostoją niemczyzny na obczyźnie. Ani piędź ziemi nie powinna ubyć z ręki niemieckiej.**

Ciekawe też, czy p. Wiesener w zamian przyznaje te same prawa Polakom zamieszkałym w Rzeszy Niemieckiej i zgodny jest z samoobroną własności polskiej w Niemczech.

● **Zabawą popularną** będzie niewątpliwie WIECZÓR HARCERSKI, który jak rokrocznie tak i w tym roku niewątpliwie wzbudzi duże zainteresowanie u sympatyków ruchu harcerskiego.

Komitet zabawowy przygotowuje wiele atrakcyj i urozmaiceń.

Bliższe szczegóły o zabawie tej podamy w następnych numerach naszego pisma.

● **ZASIĄDŹ BRACIE GDZIE ŚPIEWAJĄ, ŹLI TYLKO PIEŚNI NIE ZNAJĄ!** Pod tym hasłem **„LUTNIA“** przygotowuje swoją uroczystość **Jubileuszową i zabawę w niedzielę, dnia 19 lutego 1939 roku, urządzoną z okazji 30-letniej rocznicy istnienia. Śpiewacy nasi spodziewają się, że tak jak zawsze chętnie i ofiarnie uświetniają wszystkie uroczystości i obchody państwowe, towarzyskie itp., tym razem Szan. Społeczeństwo wzamian okaże im swoją sympatję i tłumnie zjawi się na koncercie, w którym udział brać będą p. E. SCHWARZÓWNA asyst. profesora Konserwatorium Muzycznego, Chór HALKA z Golubia, Chór MONIUSZKO z Kowalewa, Chór Św. CECYLII z Wąbrzeźna i Chór LUTNI z Wąbrzeźna oraz orkiestra 67 pułku piechoty.**

Po Koncercie WIELKA ZABAWA TANECZNA.

● **Walne zebranie Rodziny Rezerwistów Koło Wąbrzeźno.** W niedzielę, dnia 5 bm. odbyło się **Walne Zebranie Rodziny Rezerwistów Koło Wąbrzeźno, w Hotelu pod „ORŁEM“,** przy licznym udziale członkiń.

Zebranie zagaiła przewodnicząca Koła pani **Szczukowa,** witając gości w osobach **kamendanta Hufca Licealnego p. por. Golika, prezesa Placówki Powstańców i Wojaków OK. VIII p. Sawickiego, prezesa Koła Związku Rezerwistów p. Górnego oraz członków.**

Protokół z poprzedniego zebrania walnego odczytała sekretarka p. **Sassowa, który to protokół** przyjęto bez zmian.

Na marszałka zebrania wybrano p. **prof. Golika,** na ławników panie **Jabłońską i Sosnowską** na sekretarkę zebrania powołano p. **Szalińską.**

Na wstępie odczytała sekretarka nadesłe okólniki z Rady Okręgowej, które przyjęto do wiadomości. Z kolei składali sprawozdania sekretarka, skarbniczka i przewodnicząca.

Z sprawozdań wynika, że Koło Rodziny Rezerwistów Wąbrzeźno jest żywotne, regularnie odbywają się zebrania miesięczne, na których wygłaszane były odczyty z historii, dziedziny gospodarczej i przysposobienia kobiet do obrony kraju. Prócz tego urządzono wieczorki, obchód Święconego i Wigilię Bożego Narodzenia.

P. **Iskra** składała sprawozdanie z ramienia Komisji Rewizyjnej, która stwierdza, że księgi są prowadzone zgodnie z przepisami i wnosi o udzielenie ustępującemu Zarządowi odciążenia.

Nad sprawozdaniami wywiązała się ożywiona dyskusja w której zabierali głos **p. prof. Golik i panie Szalińska, Drążkowska, Iskrowa i inni.** Po ukończeniu dyskusji zgodnie z wnioskiem Komisji Rewizyjnej udzielono ustępującemu Zarządowi Koła absolutorium.

Po przerwie przystąpiono do wyboru nowych władz Koła. Na przewodniczącą wybrano jednogłośnie **p. Szczukową Julię,** zastępczynię **p. Drążkowską,** sekretarkę **p. Sassową, zast. p. Szalińską, skarbniczkę p. Iwankowską, jako referenta oświatowego wybrano pana profesora Golika. Komisję Rew. powołano w następującym składzie pp.: Iskra, Paradowska i Taczyńska.**

Po uskutecznionym wyborze wprowadza Marszałek nowowybrany zarząd Koła w urzędowanie, życząc owocnej pracy dla dobra organizacji i Państwa. Życzenia owocnej i pomyślnej pracy składa również prezes Powstańców i Wojaków **p. Sawicki.**

W wolnych głosach uchwalono urządzić **kurs sanitarno - ratowniczy** z udziałem wszystkich członkiń.

Uchwalono wypłacić z kasy Koła **złotych 5,** jako zapomogę na pogrzeb męża dla członkini **Paradowskiej.**

Obecny na zebraniu pan **prof. Golik** wpłaca na ręce Zarządu **kwotę 5 zł** zapomogi dla rodziny zmarłego.

Na zakończenie zebrania wniesiono okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta Profesora Ignacego Mościckiego, Armii i Jej Wodza Marszałka Rydza - Śmigłego.

● **Rozwój Spółdzielni Mleczarskiej w Wąbrzeźnie.** Rok minął od czasu kiedy Spółdzielnia Mleczarska w Wąbrzeźnie zaczęła stawiać swe pierwsze kroki. Smutny przedstawiał się obraz. Pomieszczenie skromne, gdzieś w suterynie, potrzeba było jeszcze maszyn i urządzeń, jakiś półwózek rozwoził mleko, jak również nie było własnego składziku i jeszcze wiele, wiele innych braków, których trudno wyliczyć.

Nie jeden kiwał albo kręcił głową, co też z tego dalej będzie? Tym bardziej się interesowano, że jest to dzieło drobnego i średniego rolnika. Oni to utworzyli, oni to prowadzą, stosując się do uwag Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza, który powiedział, gdy przyjmował przedstawicieli Kółek Rolniczych, że wieś trzeba podnieść materjalnie, kulturalnie i ideowo.

W ciągu roku ubiegłego dało się zauważyć coraz liczniejszy dopływ tych, którzy zrozumieli zadania i cele Spółdzielni, jakie ta ma spełnić względem rolnictwa i całego społeczeństwa, w czasie pokoju a osobliwie w okresie wojny.

Zasób pracy, w roku ubiegłym został wykonany jest znaczny. Ubikacje rozbudowano, maszyny choć starsze ale nadające się do przeróbki — kupiono, odpowiedni wóz (chociaż stary, ale jeszcze w dobrym stanie) do rozwożenia mleka po mieście, urządzono składzik mały, skromny ale przyjemny, plac pod budowę nowej mleczarni kupiono i zapłacono, masło będzie wyrabiane na zbyt krajowy i zagraniczny, i otrzymuje za dobry wyrób premie itd.

Rok bieżący idzie w kierunku budowy nowej mleczarni.

Z radością można stwierdzić ten znaczny postęp, który został dokonany, dzięki czynnikom kierującym Spółdzielnią i dostawcom. Trzeba się jeszcze z tym liczyć, że nie jedna trudność i przykrość czeka Spółdzielnię, która tym łatwiej ją przekona, im więcej się znajdzie tych, którzy wszystkie swe siły poświęcą dla ogólnego dobra.

Wszyscy rolnicy okolicy Wąbrzeźna bez wyjątku skupiajmy się koło swej Spółdzielni Mleczarskiej w Wąbrzeźnie, służmy radą i pomocą, aby spełnić w całości nasze zadanie i wskazówki podane przez Naczelnego Wodza.

● **Opłaty szkolne w Liceum i Gimnazjum.** Dyrekcja Zakładu przypomina w tej drodze zainteresowanym, że młodzieży ogłoszono jakie ulgi w opłacie taksy przyznała Rada Pedagogiczna.

Uczniowie, którzy dotychczas taksy nie wpłacili, winni ją wpłacić do dnia 10 lutego.

Z ŻYCIA K. S. M. M.

— **Komunikat Okręgu Kat. Stow. Młodzieży Męskiej.** Przypominamy wszystkim Oddziałom K. S. M. M. w powiecie wąbrzeskim, które dotąd nie nadesłały sprawozdań rocznych wraz z dokładnymi adresami nowych składów kierownictw, że obowiązek ten należy bezzwłocznie uskutecznić.

Sprawozdania oraz wszelką korespondencję należy kierować pod adresem **prezesa Okręgu — W. Rzeczewskiego — Wąbrzeźno, ul. Ogrodowa 5.**

● **Znaczny wzrost wkładów oszczędnościowych w P. K. O. w styczniu 1939 roku.** Pierwszy miesiąc 1939 roku przyniósł w P. K. O. znaczny przyrost wkładów oszczędnościowych, wynoszący przeszło 18,1 miln. złotych. Stan wkładów oszczędnościowych osiągnął w końcu stycznia 806,8 miln. złotych.

Równolegle wzrost wykazała liczba oszczędzających. Liczba książeczek oszczędnościowych zwiększyła się w styczniu o 62.288 i osiągnęła ogółem — 3.448.309 książeczek.

● **Do Gdańska nadal wolno zabierać 500 zł.** Ograniczenia dewizowe przy wyjeździe zagranicę — nie dotyczą przekraczania granicy W. Miasta Gdańska. Do Gdańska w dalszym ciągu wolno zabierać ze sobą kwotę do 500 złotych miesięcznie, bez względu na ilość wyjazdów.

● **Z SREBRNEGO EKRANU. K kinie „SŁOŃCE“** dziś o godzinie 20,30 po raz ostatni potężny film cyrkowy utrzymujący widza w napręźeniu od początku do końca pt.

WĘDROWNY NARÓD

W środę i czwartek oraz piątek o godzinie 20,30 wielki film współczesny, obyczajowy, odgrywający wśród przepysznej wystawy w „Stolicy Świata“ — w Paryżu.

W rolach głównych ulubieniec kinomanów, genialny CHARLES BOYER i piękność Paryża MICHELA MORGAN.

— **Odpowiedzi Redakcji: Panu N. N. w Wąbrzeźnie.** Do poruszonej sprawy „awanturniczej“ powrócimy po wyroku w sprawie trucizny.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono złotych za 100 kg.

Ziemiopłody	Bydgoszcz 4. 2. 1939	Poznań 4. 2. 1939
Żyto	14 75—15,00	14.25—14,50
Pszenica	18,75—19,25	18.25—18,75
Jęczmień	16 85—17,50	16.75—17,25
Jęczmień jednolity	16,85—17,10	17,00—17,50
Jęczmień zbiorowy	16.35—16,60	16,25—16,75
Owies	14,25 14,75	13 75—14,75
Mąka żyt. I 0 65%	24,50—25,00	23.50—24 25
Mąka psz. I 0 30%	39,00—40.00	35,75—37.75
Mąka psz. I 0 50%	35,00—36 00	33,00—35,50
Mąka psz. I A 65%	32 50—33,50	30 25—32,75
Otręby żytnie	11,75—11,75	10,75—11,75
Otręby pszenne	12,00 13,00	11.25—13 00
Otręby jeczm.	11 50—12,00	10,75—11,75
Gorczyca	48 00 51,00	47,00 50,00
Siemie lniane	59.00—61.00	60,00—68,00
Mak niebieski	93,00 96,00	95,00—98,00
Wyka ozima	18,00—19,00	—
Groch polny	—	—
Groch Victoria	27,00—31,00	27,00—31,00
Groch Folgera	24.00—26,00	24,50—26,50
Łubin niebieski	—	11,00—11.50
Łubin żółty	—	12,00—12 50
Rzepak ozimy	49,00—50,00	51 00—52,49
Rzepak jary	44,00—45,00	44,00—00,00

● Pokwitowanie. Na dożywianie biednych dzieci złożyli p. Goetzowie złotych 10,—.

W 19-letnią rocznicę odzyskania Pomorza i Morza

Z okazji 19-tej rocznicy powrotu Polski nad Morze, staraniem kół szkolnych Ligi Morskiej i Kolonialnej tj. Państwowego Gimnazjum i Szkoły Powszechnej Żeńskiej nr 2 w Wąbrzeźnie, odbędzie się uroczysta Akademia Morska w piątek dnia 10 lutego 1939 roku o godzinie 12 minut 15 w szkole powszechnej żeńskiej (sala gimnastyczna), na którą Zarząd Obwodu Ligi Morskiej najuprzejmiej zaprasza Przedstawicieli Władz Państwowych i Samorządowych i urzędów, sympatyków oraz wszystkich Rodziców i chętnych.

PROGRAM AKADEMII MORSKIEJ:

1) Słowo wstępne, referent młodzieżowy pow.;
2) Chór Szkoły żeńskiej „Wiązanka pieśni polskiej";
3) Okolicznościowe przemówienie. Notariusz p. Zenon Szust;
4) Chór Szkoły żeńskiej. Marsz Floty Polskiej;
5) Deklamacja pt. „Legenda Wisły, ucz. gimn. Hołowkówna;
6) Inscenizacja Szkoły żeńskiej pt. „Nasze Morze";
7) Szkoła żeńska „Taniec marynarski";
8) Śpiew „Nasz Bałtyk", Nowowiejskiego.

Wstęp na salę bezpłatny. Zaproszeń nie wysyłamy.

W dnui 10 lutego mija 19 lat, gdyśmy objęli morze troskliwem ramieniem. Ożyło pustkowie, wybudowano Gdynię, bandera polska popłynęła daleko w świat.

— Teraz uzbroimy to ramię, przez uświadomienie społeczeństwa i młodzieży o wielkim znaczeniu dostępu do morza, by nie nadszedł dzień, w którymby huk armat zburzył nasze dzieło, tak mozolnie zbudowane.

Czasy są osobliwe. Jesteśmy na ostrym wirażu, na raptownym zakręcie historii, co będzie jutro nie wiemy? Mądry, przezorny broni się. Cały też świat broni się, szykuje się nowa straszna zawierucha wojenna. **Polska może nie weźmie w niej udziału, ale ostoi się wtedy huraganom, gdy będzie mocną i silną na lądzie, morzu i w powietrzu.**

Obywatele, komu czas pozwoli, weźmie udział w Akademii Morskiej w dniu 10 lutego 1939 roku. **Pokażcie, że kochacie polskie morze i rozumiecie korzyści zeń płynące. Obywatele popierajcie Ligę Morską i Kolonialną i Fundusz Obrony Morza!**

RUCH TOWARZYSTW

— Baczność „LUTNIŚCI"! Następna lekcja śpiewu nie odbędzie się w czwartek, lecz w piątek, dnia 10 lutego oraz w sobotę, dnia 11 lutego 1939 roku.

Przybycie wszystkich śpiewaków obowiązkowe.
Zarząd

— Baczność Powstańcy i Wojacy Oddział Wąbrzeźno. Dnia 12 lutego 1939 roku o godzinie 15'00 w lokalu Domu Pracy Społecznej odbędzie się Roczne Walne Zebranie z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie;
2) Wybór prezydium Walnego Zebrania;
3) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania.
4) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
5) Udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi;

PRZERWA 10-MINUTOWA

6) Wybór nowego zarządu;
7) Wolne głosy i wnioski;
8) Zakończenie.

O ile nie przybędzie odpowiednia liczba członków na powyższe zebranie, odbędzie się pół godziny później drugie zebranie z ważnością uchwał bez względu na liczbę obecnych.
Zarząd

— W dniu 12 lutego 1939 roku o godzinie 15,00 odbędzie się Roczne Walne Zebranie Związku Uczestników Strajku Szkolnego na Pomorzu z lat 1906-07 Koła Lokalnego w Wąbrzeźnie w lokalu Hotelu pod „Białym Orłem"

1) Zagajenie i powitanie gości przez prezesa Koła;
2) Stwierdzenie ważności Walnego Zebrania:
3) Wybór marszałka zebrania, sekretarza oraz dwóch ławników;
4) Odczytanie protokółu z zebrania organizacyjnego;
5) Sprawozdania:
   a) sekretarza,
   b) skarbnika,
   c) prezesa.
6) Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
7) Dyskusja nad sprawozdaniami,
8) Udzielenie absolutorium ust. Zarządowi;

PRZERWA 15-MINUTOWA

9) Wręczenie dyplomów pamiątkowych;
10) Wybór nowego zarządu;
11) Uchwalenie budżetu;
12) Zakończenie.

W wypadku gdyby w dniu zebrania o godzinie wyznaczonej nie było obecnych 2/3 weryfikowanych członków, odbędzie się za pół godziny drugie zebranie, którego uchwały będą ważne bez wzgędu na ilość obecnych członków.
Zarząd

Walne Zebranie L. M. K.

— Dnia 23 lutego 1939 roku (w czwartek) o godzinie 17,00 w sali Domu Społecznego ul. Wolności odbędzie się Zwyczajne Walne Zebranie Oddziału — z następującym porządkiem dziennym w myśl statutu LMK.:

1) Zagajenie;
2) Wybór przewodniczącego zebrania, sekretarza i ławników;
3) Odczytanie protokułu z ostatniego Walnego zebrania.
4) Sprawozdanie ustępującego zarządu i referenta młodzieżowego;
5) Sprawozdanie przewodniczącego FOM.
6) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i wniosek co do udzielenia absolutorium zarządowi;
7) Wybór nowego zarządu i Komisji Rewizwyjnej, delegatów na zjazd okręgowy oraz zastępców wymienionych członków;
8) Uchwalenie ogólnego programu prac dla nowego zarządu według projektu dotychczasowego zarządu.
9) Uchwalenie preliminarza budżetowego na rok bieżący;
10) Rozważanie wniosów zarządu oraz wniosków członków, zgłoszonych pisemnie przed rozpocięciem zebrania;
11) Wolne wnioski.

Zaznacza się w myś par. 18 nr 15 statutu, że Zebranie odbędzie się prawomocnie w pół godziny po wyznaczonym czasie bez względu na ilość obecnych członków.
Zarząd

— Baczność „SOKOLI"! Miesięczne zebranie odbędzie się dnia 9 lutego 1939 roku o godzinie 20,00 w lokalu zebrań.

Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne.
Zarząd

— Baczność KURKOWE BRACTWO STRZELECKIE! W poniedziałek, dnia 13 lutego 1939 r. o godzinie 19,30 odbędzie się w hotelu brata Kostrzewy WALNE ZEBRANIE. Przybycie wszystkich braci obowiązkowe
Zarząd

— Dnia 12 lutego 1939 roku o godzinie 15,00 odbędzie się w Domu Pracy Społecznej zwyczajne roczne **Walne Zebranie Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy koła Wąbrzeźno**

O ile na oznaczony czas nie zjawi się wystarczająca ilość członków, wówczas po upływie pół godziny odbędzie się następne zebranie ważne bez względu na ilość obecnych.

ZARZĄD

RADIO

ŚRODA, dnia 8 lutego 1939 roku.
18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 18,30 Nasz język. 18,40 Dyskutujemy. 19,00 F. I. S. felieton. 19,10 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycja informacyjna. 21,00 Koncert chopinowski. 21,30 Pochodnie wieków. 22,00 Koncert rozrywkowy. 23,05 Zakończenie programu.

CZWARTEK, dnia 9 lutego 1939 roku.
6,57 Audycja poranna. 7,00 Dziennik poranny 7,15 F. I. S. reportaż z Zakopanego. 7,20 Muzyka. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 — 10,00 Przerwa. 10,00 Koncert rozrywkowy. 10,55 Program na jutro. 11,00 Audycja dla szkół. 11,40 Muzyka. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Dla każdego coś ładnego. 13,50 Wiadomości z Pomorza. 14,00 — 15,00 Przerwa. 15,00 Rozmowa technika z młodzieżą. 15,15 Kłopoty i rady. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik po południowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Komunikacja i jej problemy. 16,40 Utwory na klarnet. 17,05 Sztuczna promieniotwórczość — pog. 17,15 Informacje turystyczne. 17,20 Nokturn — (ze Lwowa). 18,00 Strażnicy Morza — montaż literacko - muzyczny.. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 18,30 Muzyka ludowa. 19,00 Sportowa wieża Babel. 19,15 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycja informacyjna. 21,00 Koncert symfoniczny. 23,05 Zakończenie programu.

Z Powiatu

DĘBOWAŁĄKA.

— **Z życia Oddziału Związku Strzeleckiego.** Tut. Oddział Związku Strzeleckiego wykazuje w swoim środowisku wielką żywotność. Dowodem tego są urządzane od szeregu lat imprezy o charakterze narodowym i kulturalnym. Niedawno, bo na otwarciu kursów przedpoborowych do Obrony Narodowej licznie zebrana młodzież, starsze społeczeństwo i przedstawiciele władz w osobach P. Starosty Powiatowego i Pow. Komdta PW. podziwiali bardzo udane popisy sceniczne strzelców. Nawiązując do tradycji, urządza Oddział dzięki staraniom niestrudzonego kierownika szkoły p. **Madejskiego w niedzielę, dnia 12 lutego 1939 roku** przedstawienie pt. **„ZAWIERUCHA"**, połączone z **ZABAWĄ TANECZNĄ**. Impreza ta zasługuje na powszechne poparcie, tym bardziej, że celem jej jest zdobycie środków na założenie własnej biblioteki.

Przedstawienie odbędzie się na sali p. **Czarneckiego w Dębowejłące. Początek o godzinie 18.**

PRZYDWÓRZ.

— **Nowe Koło Zw. Rezerwistów R. P. w Przydworzu** urządza w niedzielę, **dnia 12 lutego 1939** roku wielką **zabawę karnawałową, na którą wszystkich sympatyków i druhów pokrewnych organizacji zaprasza Komitet Zabawowy.**

KOWALEWO.

— **Wybór wójta Gminy Kowalewo-Wieś.** W miejsce ustępującego z urzędu p. posła **Władysława Klimka** wybrany został wójtem gminy Kowalewo-Wieś instruktor pow. T. R. P. p. **Józef Ewertowski z Pluskowęs,** który przy wyborze z 16 oddanych głosów otrzymał 15.

SREBRNIKI.

— **Młodzież zdaje rachunek z swej pracy.** Na walnym zebraniu Oddziału K. S. M. M., które odbyło się onegdaj, Kierownictwo zdało sprawozdanie za ostatni rok pracy. Oddział liczy 15 członków czynnych, zebrań plenarnych odbyło się 9, zebrań kierownictwa 8. Obrót kasowy wykazuje dochód na 93,02 zł, rozchód — 48,23 zł, na rok nowy przechodzi 44,79 zł. Po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej udzielono Kierownictwu absolutorium. Do Kierownictwa nowego wybrano pp.: **Feliks Zarębski** — prezes, **Kazimierz Jędrzejczak** — sekr., **Czesław Zatorski** — skarbnik. Sekcja sportowa, która w ostatnim roku wykazała dużą działalność, przygotowuje się do nowej kampanii sportowej na nadchodzące lato.

WIELKOŁĄKA.

— **Walne zebranie K. S. M. M.** Najmłodszy w powiecie naszym Oddział KSMM. odbył ostatnio swe doroczne zebranie walne. Ze sprawozdań wynika, że pierwszy rok pracy zaznaczył się dużymi sukcesami w pracy organizacyjnej. Kierownictwo na 9 posiedzeniach omawiało sprawy, mające istotne znaczenie dla rozwoju Oddziału, którego członkowie odbyli 9 zebrań plenarnych. W okresie sprawozdawczym urządzono przedstawienie teatralne. Dochody w 1938 roku — 100,20 zł, rozchody — 59,69 zł, stan kasy 40,51 zł.

Do Kierownictwa wybrano pp.: **Jan Boroński** — prezes, **Tadeusz Murawski** — sekretarz, **Stefan Górecki** — skarbnik. Pod opieką ks. proboszcza Kurlanda Oddział rokuje najlepsze widoki rozwoju.

W odpowiedzi p. Witoldowi Wilamowskiemu

W nr. 4 z 10 I 1939 umieścił p. W. ogłoszenie, które zawiera unieważnienie 5 weksli z jego podpisem. Ostrzeżenie to nie zaszkodziło mi, raczej dopomogło, bo był rolnik p. Fr. Wrz. z Lipnicy, który ze swego poczucia nie omieszkał swego podpisu cofnąć. Zaś weksle z podpisem p. Wilam. Wit. nie przedstawiają żadnej wartości, gdyż jest on tylko osadnikiem bez znaczenia. W przyszłości nie radzę nikomu brać jego podpisu ponieważ narazi on na nieprzyjemności i straty.

Maciej Strzyżewicz Sokoligóra
pow. Wąbrzeźno

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
W ekspedycji lub agenturach miesięcznie 80 groszy z odnoszeniem przez pocztę lub posłańca 95 groszy „Głos Pomorza" wychodzi w poniedz., środy i piątki. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety lub zwrotu ceny abonamentu.

Wydawca B. Szczuka — Zakłady Graficzne Wąbrzeźno
Redaktor odpowiedzialny: Aleksander Ledwochowski, Wąbrzeźno — ul. Br. Pierackiego 11a.
Redakcja i administracja: Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.
Redaktor przyjmuje od 10—12. — Nie zamówionych rękopisów redakcja nie honoruje i nie zwraca.
Tel. 80. ● PKO. Nr 04.252. ● Przekaz rozrachunk. 1.

CENY OGŁOSZEŃ:
Wiersz milimetrowy (na stronie 7-łamowej) . . 10 gr
na stronie 4-łamowej (w tekście) . . . . . . 30 gr
na stronie pierwszej . . . . 50 gr
Przy powtarzaniu ogłoszeń — odpowiedni rabat.
Dla spraw spornych jest właściwy sąd w Wąbrzeźnie.
Za terminowy druk administracja nie odpowiada.
Za zastrzeżenie miejsca pobiera się 20 proc. nadwyżki.